WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2017 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu w Wydziale XVII Karnym - Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Anna Judejko

SSO Jerzy Andrzejewski

SSO Sławomir Olejnik /spr./

Protokolant: st. prot. sąd. Joanna Kurkowiak

w obecności Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu Wojciecha Kiszki

po rozpoznaniu w dniu 29 listopada 2017 roku

sprawy ***R. W. (1)***

oskarżonego o popełnienie przestępstwa z art. 207§1 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonego i prokuratora od wyroku Sądu Rejonowego w Rawiczu z dnia 2 czerwca 2017 roku, sygn. akt II K 277/16

1. zmienia punkt 5 zaskarżonego wyroku w ten sposób, że na podstawie art.72§1b k.k. określa, iż oskarżony może kontaktować się z pokrzywdzonymi B. W., K. W. (1), M. W. (1), R. W. (2) będąc w stanie trzeźwym, a nadto po wyrażeniu przez nich zgody i wcześniejszym ustaleniu terminu.

2. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze oraz 230 zł opłaty za II instancję.

Jerzy Andrzejewski Anna Judejko Sławomir Olejnik

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 2 czerwca 2017 roku w sprawie II K 277/16 Sąd Rejonowy w Rawiczu uznał oskarżonego R. W. (1) za winnego popełnienia przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 207 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności, na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 3 lat próby (pkt 1); na podstawie art. 71 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę grzywny w wymiarze 50 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 zł (pkt 2); na podstawie art. 73 § 1 k.k. oddał oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora sądowego (pkt 3); na podstawie art. 72 § 1 pkt 1 i 5 k.k. zobowiązał oskarżonego w okresie próby do powstrzymywania się od nadużywania alkoholu (pkt 4); na podstawie art. 72 § 1 pkt 7b k.k. zobowiązał oskarżonego do opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonymi B. W., K. W. (1), R. W. (2) i M. W. (1) (pkt 5); na podstawie art. 626 § 1 k.p.k. i art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, tj. opłatę w wysokości 230 zł oraz wydatki w wysokości 70 zł (pkt 6) (k. 311).

Apelację od powyższego wyroku wywiódł prokurator, zaskarżając go w części dotyczącej rozstrzygnięcia zawartego w pkt. 5 części dyspozytywnej na niekorzyść oskarżonego, zarzucając obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 72 § 1b k.k. poprzez jego niezastosowanie i wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez określenie, że R. W. (1) może

kontaktować się z pokrzywdzonymi B. W., K. W. (1), R. W. (2) i M. W. (1) w stanie trzeźwości, po wyrażeniu zgody przez pokrzywdzonych i po ustaleniu terminu (k. 340-341).

Wyrok ten zaskarżył również w całości obrońca oskarżonego, zarzucając obrazę przepisów postępowania, tj. art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k., art. 167 k.p.k., art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k. oraz art. 4 k.p.k. w zw. z art. 5 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k., art. 4 i 7 k.p.k. oraz będący następstwem obrazy powyższych przepisów błąd w ustaleniach faktycznych. Skarżący wniósł o uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji (k. 349-355).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja prokuratora zasługiwała na uwzględnienie i skutkowała zmianą zaskarżonego wyroku w sposób wskazany w punkcie 1 sentencji.

Zarzut obrazy prawa materialnego, na który powołał się skarżący we wniesionej apelacji, może zostać zasadnie podniesiony wówczas, gdy sąd rozpoznający sprawę w pierwszej instancji dokonał błędnej wykładni zastosowanego przepisu, zastosował nieodpowiedni przepis, a także nie zastosował odpowiedniego przepisu w sytuacji, gdy jego zastosowanie było obowiązkowe. Sytuacja taka zaistniała zaś w ocenie Sądu Odwoławczego w niniejszym postępowaniu.

W wyroku Sądu Rejonowego na podstawie art. 72 § 1 pkt 7b k.k. ogólnikowo zobowiązano oskarżonego do opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonymi B. W., K. W. (1), R. W. (2) i M. W. (1) (punkt 5 części dyspozytywnej). Sąd ów nie określił jednak sposobu kontaktowania się oskarżonego z pokrzywdzonymi, do czego zobowiązany był na podstawie art. 72 § 1b k.k.

Analizując treść przepisu art. 72 § 1b k.k. należy wskazać, że sąd, orzekając opisany powyżej obowiązek opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym, musi obligatoryjnie ustalić sposób kontaktowania się oskarżonego z pokrzywdzonymi. Sąd Odwoławczy podziela przy tym stanowisko Sądu Najwyższego zaprezentowane w wyroku z dnia 16 grudnia 2015 r. w sprawie IV K 273/15, które wskazało, że brak doprecyzowania sposobu kontaktowania się oskarżonego z pokrzywdzonymi może zniweczyć sens obowiązku opuszczenia lokalu, nie chroniąc pokrzywdzonego przed skazanym.

Oskarżony w niniejszej sprawie, dopuszczając się przestępstwa z art. 207 § 1 k.k., działał na szkodę między innymi swoich dzieci. Mimo nagannego zachowania R. W. (1) w stosunku do członków swojej rodziny, Sąd Odwoławczy stoi na stanowisku, że nie można pozbawić oskarżonego możliwości kontaktu z dziećmi. Nie mniej jednak wspomniane kontakty winny odbywać się poza miejscem, w którym to oskarżony wspólnie zamieszkiwał z pokrzywdzonymi i w którym dochodziło do jego przestępczych zachowań. Doprecyzowanie sposobu wykonania wspomnianego obowiązku w ocenie Sądu Okręgowego zapewni pokrzywdzonym możliwość odbudowania poczucia bezpieczeństwa we własnym domu, które to poczucie zostało naruszone przez działania oskarżonego.

W tym stanie rzeczy koniecznym było wydanie orzeczenia reformatoryjnego zgodnie z wnioskiem skarżącego prokuratora.

Przechodząc do oceny środka odwoławczego wniesionego przez obrońcę oskarżonego wskazać należy, że jego apelacja okazała się niezasadna, a skarżącemu temu w żaden sposób nie udało się podważyć prawidłowych ustaleń i rozważań Sądu I instancji.

Kontrola odwoławcza zaskarżonego wyroku wykazała bowiem, że Sąd I instancji dokonał prawidłowej rekonstrukcji stanu faktycznego, a orzekając wziął pod uwagę wszystkie przeprowadzone dowody. Ocena materiału dowodowego nie budzi zastrzeżeń, albowiem nie wykracza poza ramy oceny swobodnej, jest dokładna i nie wykazuje błędów logicznych. Podkreślić przy tym także należy, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k. i

w pełni pozwala na kontrolę prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia. Nie było więc podstaw do ingerencji w treść wyroku z urzędu, zarówno z uwagi na treść art. 439 k.p.k., jak i art. 438 k.p.k.

Obrońca skupił się przede wszystkim na zakwestionowaniu dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny dowodów, co w konsekwencji miało go doprowadzić do nieuzasadnionego przypisania oskarżonemu R. W. (1) sprawstwa i winy w popełnieniu zarzucanego mu czynu. Sąd Okręgowy w całości aprobuje jednak przeprowadzone przez Sąd I instancji postępowanie dowodowe oraz akceptuje wyciągnięte z niego wnioski.

W sprawie niniejszej Sąd I instancji dysponował dwiema odmiennymi wersjami przebiegu wydarzeń, przedstawionymi przez oskarżonego oraz przez pokrzywdzoną B. W. i członków rodziny oskarżonego. W tej sytuacji obowiązkiem Sądu było skupić się na faktach i dowodach, które potwierdzają jedną lub drugą wersję oraz na wyjaśnieniu, która z przedstawionych wersji i dlaczego winna stać się podstawą do dokonania ustaleń faktycznych. Sądowi Rejonowemu udało się sprostać temu zadaniu i podzielić należy argument tego Sądu, iż to właśnie zeznania pokrzywdzonej i świadków K. K., B. M., J. P., R. W. (2), M. Ś., L. P., L. M., M. P. oraz częściowo K. W. (1), M. W. (1) i M. W. (2), uznane za prawdziwe, dają pełen obraz wydarzeń i wskazują na sprawstwo oskarżonego w zakresie zarzucanych mu czynów. Z powyższych zeznań wynika przede wszystkim to, że wzajemne relacje pokrzywdzonej i oskarżonego cechowało zastraszanie jej, stosowanie przemocy fizycznej, wulgarne wyzwiska, ujawniające się u R. W. (1) szczególnie na tle alkoholowym, oraz niemożność przeciwstawienia się przez pokrzywdzoną tym działaniom oskarżonego. Wskazani świadkowie zgodnie twierdzili, że oskarżony pod wpływem alkoholu wszczynał awantury, wyzywał żonę słowami wulgarnymi i obelżywymi, był agresywny.

Odnosząc się w tym miejscu do argumentu obrońcy, iż kłótnie oskarżonego i pokrzywdzonej B. W. były obustronne i przez to nie mogło dojść do realizacji znamion przestępstwa znęcania się przez oskarżonego, to nie zasługiwał on na uwzględnienie. Nie można zgodzić się ze stanowiskiem apelującego co do oceny postawy pokrzywdzonej jako mającej świadczyć, iż nie mogło dojść w tym względzie do wypełnienia przez oskarżonego znamion przestępstwa z art. 207 § 1 k.k., albowiem sama pokrzywdzona wszczynała awantury z oskarżonym i w nich uczestniczyła. Sąd meriti nie negował faktu istnienia awantur i kłótni pomiędzy oskarżonym i pokrzywdzoną, jednakże całokształt przeprowadzonego materiału dowodowego pozwalał na stwierdzenie, że pokrzywdzona swoją postawą w żaden sposób nie spowodowała niemożności zrealizowanie przez oskarżonego znamion przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. Fakt znęcania się nad pokrzywdzoną przez oskarżonego był w niniejszej sprawie niewątpliwy i wynikał przede wszystkim z zeznań wskazanych wyżej świadków i pokrzywdzonych członków rodziny oskarżonego, które to zeznania korespondowały ze sobą i uzupełniały się wzajemnie. Dla Sądu Okręgowego zrozumiałym i akceptowalnym jest, że pokrzywdzona mogła nie wytrzymywać psychicznie znęcania się nad nią przez oskarżonego i z tego powodu również z nim się kłócić, jednak tego rodzaju okoliczności w żadnej mierze nie mogą prowadzić do uniewinnienia oskarżonego. Nie mogą do tego prowadzić również kwalifikacje wychowawcze i zachowania pokrzywdzonej w stosunku do dzieci, na które powołuje się apelujący obrońca.

Natomiast co do wyjaśnień oskarżonego i zeznań pokrzywdzonych K. W. (1) i M. W. (1) w zakresie, w jakim Sąd Rejonowy nie dał im wiary, oraz zeznań świadków K. K. i B. M., obrońca oskarżonego, zgodnie ze swoją rolą procesową, powołał w apelacji szereg występujących jego zdaniem wątpliwości co do ich wiarygodności oraz zaprezentował obraz R. W. (1) jako przede wszystkim troskliwego ojca rodziny, starając się zdyskredytować dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę tych relacji oraz zaprezentowaną przez pokrzywdzoną wersję wydarzeń. Rzecz jednak w tym, iż mająca służyć temu celowi argumentacja wcale nie musi prowadzić do wniosków sugerowanych przez skarżącego. Jest to bowiem nadal inna alternatywna wersja wydarzeń, która jednak nie może skutecznie podważyć rozumowania Sądu pierwszej instancji.

Należy mieć przy tym na uwadze, że przemoc domowa zwykle odbywa się w przysłowiowych „czterech ścianach" i inne osoby czerpią o niej wiedzę w głównej mierze z relacji pokrzywdzonych. O ile nie przekreśla to wiarygodności zeznań takich świadków „ze słuchu", którzy nie poczynili własnych obserwacji zachowania skonfliktowanych członków rodziny. Świadkowie K. K., B. M., M. Ś., M. P. i J. P. zeznawali na temat okoliczności, o których dowiedzieli się w ramach wykonywania swoich obowiązków służbowych. Symptomatyczne jest przy tym to, że B. W. mogła starać się

ukrywać fakt znęcania się i stosowanej przemocy przed osobami postronnymi, a nawet przed rodziną, np. zwlekając lub nie poddając się w ogóle stosownym badaniom lekarskim, które mogłyby wskazywać na istnienie doznanych ze strony męża obrażeń ciała, czy ukrywając je przed swoimi dziećmi. Stąd też nie może dziwić, że pokrzywdzona nie opowiedziała od razu o zdarzeniu z dnia 14 maja 2016 r. innym, obcym osobom, np. sąsiadom czy pracownikom pomocy społecznej, tym bardziej w obliczu tak ważnego wydarzenia w życiu całej rodziny, jak uroczystość Pierwszej Komunii najmłodszego dziecka stron, której waga i znaczenie zostałyby zdecydowanie umniejszone rewelacjami na temat pobicia pokrzywdzonej przez jej męża. Jest to wręcz typowe i często spotykane, choć obiektywnie rzecz biorąc nieracjonalne, zachowanie ofiar przemocy domowej.

Nieudolna i bezpodstawna jest próba zdyskredytowania wiarygodności zeznań B. W. poprzez sugerowanie, że jej oskarżenia podszyte były interesem majątkowym skierowanym na zaszkodzenie oskarżonemu bądź wynikały z jej niezrównoważenia emocjonalnego. Jeśli nawet tak było, a w tym zakresie materiał dowodowy jednoznacznej odpowiedzi nie daje, to rodzi się pytanie, czy było to przyczyną agresji ze strony oskarżonego lub też jednym z jej skutków, ale przede wszystkim – czy może być jakimkolwiek jego usprawiedliwieniem. To ostanie jest pytaniem czysto retorycznym.

Niniejsza sprawa była typową sprawą dotyczącą przemocy domowej. Jak w większości tego typu postępowań, również i tutaj materiał dowodowy nie był treściowo jednolity. Przestępstwo znęcania jest bowiem zazwyczaj popełniane w zaciszu domowym, bez świadków i to małżonkowie najlepiej wiedzą o swoim wzajemnym zachowaniu. Stąd też wartościowanie przeciwstawnych wersji winno odbywać się na podstawie innych, pobocznych dowodów, uwiarygodniających bądź też nie, poszczególne depozycje. Typowym również było, że osoba pokrzywdzona przez dłuższy czas znosi zachowanie agresora w nadziei na poprawę stosunków rodzinnych, a jedno dramatyczne wydarzenie jest katalizatorem wszczęcia i prowadzenia postępowania karnego. Te wszystkie okoliczności miał na uwadze Sąd I instancji, dokonując oceny zebranych w sprawie dowodów.

Sens zasady swobodnej oceny dowodów, sformułowanej w art. 7 k.p.k., wyraża się w tym, że organ procesowy nie jest skrępowany żadnymi regułami dowodowymi, z góry narzucającymi ocenę dowodów, jak również wiarygodnością i siłą dowodową poszczególnych dowodów. Regulacje ustawy procesowej nie zawierają żadnych dyrektyw, które nakazywałyby określone ustosunkowanie się do konkretnych dowodów, jak również nie wprowadzają różnic, co do wartości poszczególnych dowodów. Ocena każdego dowodu pozostawiona jest sądowi orzekającemu, który obowiązany jest dokonywać jej z uwzględnieniem wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, jak również z uwzględnieniem całokształtu okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego (por. wyrok SN z dnia 11 lipca 1977 r., V KR 92/77, Legalis).

Z uwagi na powyższe nie można oceny dokonanej przez Sąd Rejonowy, postrzegać w kategoriach oceny dowolnej, przeprowadzonej w oparciu o niepełny materiał dowodowy i wbrew kryteriom wymienionym w art. 7 k.p.k. W ocenie Sądu Okręgowego wszystkie przeprowadzone w sprawie dowody zostały przez Sąd I instancji dostrzeżone i właściwie potraktowane, a apelacja obrońcy, sprowadzająca się do odmiennej ich oceny, nie mogła skutkować wzruszeniem zaskarżonego wyroku. Sąd I instancji podstawę faktyczną wyroku oparł bowiem na całokształcie okoliczności faktycznych ujawnionych podczas przewodu sądowego, a więc na tym wszystkim, co było przedmiotem postępowania dowodowego na rozprawie. Dokonanie takiej czy innej oceny dowodu przeprowadzonego lub ujawnionego na rozprawie nie stanowi przy tym naruszenia przepisu art. 410 k.p.k., co także zarzuca skarżący w swojej apelacji (por. postanowienie SN z dnia 17 września 2004 r., IV KK 102/04, Legalis). Sąd I instancji, przeprowadzając dowody z wyjaśnień oskarżonego, a także zeznań świadków i pokrzywdzonych, miał bezpośredni z nimi kontakt w toku realizacji czynności dowodowych, zaś w ich ocenie kierował się zarówno ich treścią, jak też własnymi spostrzeżeniami i wrażeniami wynikającymi z zachowania się osób przesłuchiwanych, ich reakcji na zadawane pytania, postawy w toku realizowanej czynności przesłuchania i stosunku do tej czynności. W zakresie zeznań małoletnich dzieci stron Sąd Rejonowy oparł się na wynikach ich analizy sporządzonych przez niezależnych biegłych. Zdaniem Sądu Okręgowego ocena dowodów dokonana przez Sąd Rejonowy, nie wykracza poza dyspozycję normy zawartej w art. 7 k.p.k. i dlatego

odmienne w tej mierze wnioski skarżącego uznać należało jedynie za głos polemiczny, który nie mógł zdeprecjonować zaprezentowanego przez tenże Sąd sposobu rozumowania.

Podkreślenia wymaga również fakt, że określona w art. 410 k.p.k. zasada, której naruszenie zarzuca skarżący, obowiązuje nie tylko sąd wyrokujący, ale i strony procesu, które przedstawiając w odwołaniu własne stanowisko nie mogą opierać się wyłącznie na fragmentarycznej ocenie dowodów – co zdaje się czynić apelujący obrońca – z pominięciem tego wszystkiego, co może prowadzić do odmiennych wniosków. Krytyka odwoławcza odnosząca się tylko do części materiału dowodowego, potraktowana wybiórczo, z pominięciem tych dowodów, które obciążają oskarżonego, a także nie wykazująca jednocześnie, by Sąd I instancji naruszył regułę swobodnej oceny dowodów, nie uzasadnia należycie zgłoszonego zarzutu nieprawidłowej oceny dowodów (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 14 maja 2013 r., II AKa 36/13, Legalis).

Nieprawidłowym jest nadto formułowanie zarzutu naruszenia zasad wyrażonych w art. 5 k.p.k., w tym zasady in dubio pro reo, obok zarzutu dowolnej oceny dowodów. Tak sformułowane zarzuty powodują, iż apelacja obrońcy oskarżonego W. jest wewnętrznie sprzeczna.

Należy wyjaśnić, że przepis art. 5 § 1 k.p.k. statuuje zasadę domniemania niewinności, według której oskarżonego uważa się za niewinnego dopóki jego wina nie zostanie udowodniona i stwierdzona prawomocnym wyrokiem. Przepis ten, co oczywiste, nie może stanowić podstawy apelacji, ponieważ formułuje on ogólną zasadę procesową dotyczącą sytuacji prawnej oskarżonego, której adresatem są wszystkie organy procesowe prowadzące postępowanie karne.

Skarżący może natomiast skutecznie powoływać się na treść art. 5 § 2 k.p.k. tylko wtedy, gdy sąd orzekający po przeprowadzeniu postępowania dowodowego dokona wszechstronnej oceny dowodów, zgodnie z wymogami art. 7 k.p.k., i mimo tego nie usunie wątpliwości co do istotnych okoliczności sprawy. Nie można zatem jednocześnie podnosić obrazy reguł przewidzianych w tych dwóch normach prawnych. Z analizy uzasadnienia wyroku Sądów Orzekającego wynika, iż nie miał on żadnych wątpliwości co do sprawstwa oskarżonego, a tylko o wątpliwościach po stronie rozpoznającego sprawę sądu możemy mówić w kontekście zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k. Skuteczne bowiem posłużenie się tym zarzutem może przynieść oczekiwany przez skarżącego efekt jedynie wówczas, gdy zostanie wykazane, że orzekający w sprawie sąd rzeczywiście miał wątpliwości o takim charakterze i nie rozstrzygnął ich na korzyść oskarżonego. Dla zasadności tego zarzutu nie wystarczy zaś zaprezentowanie przez stronę własnych wątpliwości co do stanu dowodów. O naruszeniu tego przepisu można więc mówić wówczas, gdy sąd (i tylko sąd, jako organ orzekający) ustalając, że zachodzą nie dające się usunąć wątpliwości, nie rozstrzygnie ich na korzyść oskarżonego, co w tej sprawie nie miało miejsca.

W kontekście powyższych uwag podniesione w apelacji zarzuty związane z obrazą art. 2 k.p.k. i art. 4 k.p.k. jawią się jako oczywiście bezzasadne.

Obraza przepisów art. 2 i 4 k.p.k. nie może stanowić zarzutów apelacyjnych, gdyż przepisy te formułują ogólne zasady procesowe, których realizacja następuje poprzez stosowanie szczegółowych przepisów procesowych (postanowienie SN z dnia 17 kwietnia 2007 r., V KK 79/07).

Przepis art. 2 k.p.k., mający charakter ogólny, określa jedynie cele postępowania karnego i kilka obowiązujących w tym postępowaniu zasad (m.in. zasadę prawdy materialnej wyrażoną w art. 2 § 2 k.p.k.). Skoro przepis ten nie reguluje przebiegu procesu karnego, nie może być mowy o jego naruszeniu w sposób poddający się kontroli instancyjnej. Przedmiotem naruszenia mogą być bowiem tylko normy konkretyzujące ogólne zasady procesowe, a zwłaszcza normy nakazujące lub zakazujące dokonywania określonych czynności w odpowiedniej sytuacji procesowej (postanowienie SN z dnia 27 marca 2007 r., III KK 461/06).

Przepis art. 4 k.p.k. formułuje adresowaną do organów postępowania karnego zasadę obiektywizmu. Wskazany przepis zawiera bowiem ogólną zasadę postępowania, nie nakazuje zaś ani nie zakazuje sądowi konkretnego sposobu procedowania. Wykazanie, że w toku postępowania doszło do naruszenia zasady obiektywizmu wymaga wskazania

uchybień konkretnych przepisów służących realizacji tej zasady (postanowienie SN z dnia 24 stycznia 2008 r., II KK 275/07).

Niezasadny jest wreszcie zarzut obrazy art. 167 k.p.k. poprzez nieprzeprowadzenie dowodu z przesłuchania zawnioskowanych przez obrońcę świadków S. Ł. i K. W. (2). Zasadnie Sąd I instancji wskazał, że okoliczności, na które mieliby zostać przesłuchani ci świadkowie, nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Pamiętać należy przy tym, iż wprawdzie sąd orzekający ma obowiązek dochodzenia do prawdy obiektywnej, również w sytuacji, gdy strony nie wnioskują o przeprowadzenie nowych dowodów, ale dopiero wówczas, gdy dokonując oceny dowodów, uzna, że materiał dowodowy jest niepełny i nasuwa wątpliwości co do stanu faktycznego sprawy, więc powinien być uzupełniony. W sprawie niniejszej niewątpliwie sytuacja taka nie zaistniała, zaś materiał dowodowy zgromadzony na moment złożenia przez obrońcę wniosku dowodowego o przesłuchanie S. Ł. i K. W. (2) był wystarczający dla poczynienia rzetelnych ustaleń faktycznych i rozstrzygnięcia w przedmiocie winy i sprawstwa oskarżonego.

Zważywszy, iż zgodnie z przepisem art. 447 § 1 k.p.k. apelację co do winy uważa się za zwróconą także co do rozstrzygnięcia o karze, Sąd II instancji dokonał weryfikacji również w zakresie przewidzianym w art. 438 pkt 4 k.p.k. Sąd Rejonowy jednakże precyzyjnie wyważył okoliczności wpływające na wymiar kary, ustalając go na poziomie adekwatnym do stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego oraz stopnia jego zawinienia – prawidłowo spełniając tym samym dyrektywy prewencji ogólnej, jak i szczególnej zawarte w przepisie art. 53 § 1 i 2 k.k. Przedstawione przez Sąd I instancji argumenty uzasadniające tak rodzaj, jak i wymiar orzeczonej represji karnej, zasługują za uwzględnienie i pełną aprobatę.

W tym stanie rzeczy, mając na uwadze wszystkie poczynione powyżej rozważania, Sąd Okręgowy na podstawie przepisu art. 437 § 1 k.p.k. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części.

O kosztach Sąd Odwoławczy orzekł jak w punkcie 3 sentencji, na podstawie art. 636 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu za postępowanie odwoławcze. Z kolei na podstawie art. 8 w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 3 i art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych obciążono R. W. (1) opłatą za drugą instancję w kwocie 230 zł.

Jerzy Andrzejewski Anna Judejko Sławomir Olejnik